

Sygn. akt **V Ca 2345/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Protokolant:	protokolant Justyna Szewczak

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. L. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 11 maja 2016 r., sygn. akt I C 464/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) (...) SA w W. na rzecz G. L. (1) kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt V Ca 2345/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 stycznia 2016 r. G. L. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 3.564 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wskazała, że strony zawarły między sobą umowę ubezpieczenia na podstawie wzorców umowy. W związku ze zleceniem wykupu umowa pomiędzy stronami wygasła, zaś strona pozwana potrąciła z rachunku ubezpieczenia kwotę 3.564 zł tytułem opłaty warunkowej, co stanowiło 99 % składki regularnej za pierwszy rok polisowy.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

**Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie:**

**1. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz G. L. (1) kwotę 3.564 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**

**2. oddalił powództwo w pozostałej części;**

**3. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 1.396 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Wskutek złożonego wniosku w dniu 28 lutego 2012 r. przez konsumenta G. L. (2), pomiędzy nią a (...) S.A. w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – (...), potwierdzona polisą o nr (...). Powyższa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) o oznaczeniu (...) oraz załącznika do OWU o oznaczeniu (...). Strony określiły comiesięczną składkę, kształtującą się do 300 zł w pierwszym roku do 396 zł w dziesiątym roku trwania umowy.

Na gruncie umowy (...) został uprawniony do pobrania wielu opłat, w tym opłaty warunkowej. W polisie ubezpieczeniowej oraz załączniku do OWU określono, że opłata warunkowa wynosi 99% składki regularnej należnej za pierwszy okres roku polisowego. Po upływie pierwszego okresu inwestycji - tj. po 15 latach na rzecz ubezpieczającego wypłacona miała zostać premia określona w OWU w kwocie odpowiadającej opłacie warunkowej.

Umowa została rozwiązana na skutek złożenia dyspozycji zlecenia wykupu – powódka uczyniła to w dniu 28 sierpnia 2015 r. Wartość subkonta wynosiła 8.865 zł, z czego pobrana została opłata warunkowa w kwocie 3.564 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości. Sąd Rejonowy wskazał, że pozostawało poza sporem, iż strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Bezsporny był również fakt wygaśnięcia przedmiotowej umowy i status stron – powódka działała jako konsumentka (art. 22<sup>1</sup> k.c.), natomiast pozwany jako przedsiębiorca (art. 43<sup>1</sup> k.c.).

Spór w sprawie dotyczył zasadności ustalenia oraz pobrania ze środków powódki przez pozwanego opłaty warunkowej w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie z kapitałowym funduszem inwestycyjnym.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy przypomniał, że zawarta umowa ma charakter mieszany i jaki jest cel ubezpieczyciela – możliwie najdłuższe trwanie umowy ze względu na aspekt kapitałowy umowy.

Następnie Sąd I instancji wskazał na adhezyjność umowy, przytoczył obowiązujące przepisy art. 385<sup>1</sup> kc i wskazał, że oceniane zapisy nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Sąd Rejonowy nie miał też wątpliwości, że zastosowany mechanizm opłaty warunkowej stanowił klauzulę abuzywną, a w zasadzie ukrytą opłatę likwidacyjną, gdyż celem świadczenia było uzyskanie karnej opłaty od klienta za wczesne zerwanie umowy. Ponadto próba wykazania, że opłata ta miała pokryć koszty poniesione przez ubezpieczyciela okazała się nieudana, gdyż Sąd ocenił, że to przerzucenie na klienta kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa ubezpieczyciela, ponadto próba spóźniona, bo dokonywana w dacie zakończenia trwania stosunku prawnego. Zresztą ubezpieczyciel pobierał od powoda też szereg innych opłat, które w całości powinny pokrywać koszty funkcjonowania.

Dla potwierdzenia swojej argumentacji Sąd I instancji przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz preambułę dyrektywy EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich.

Mając na uwadze powyższe, podstawą do zasądzenia dochodzonej kwoty stały się przepisy art. 385<sup>1</sup> kc w zw. z art. 405 kc.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 kc

Natomiast o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie punktu I. i III., zarzucając mu naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 385<sup>1</sup> § 1 kc przez uznanie zapisów umowy za klauzule abuzywne, art. 385<sup>2</sup> kc przez jego niezastosowanie w związku z art. 385<sup>1</sup> kc, art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, art. 819 § 1 kc, art. 805 § 1 i 2 kc oraz art. 13 ust. 4 i art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i art. 409 kc,
- prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc,
- wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnych wniosków
- sprzeczności ustaleń w porównaniu z zebranymi dowodami.

Jednocześnie strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem żaden z jej zarzutów nie okazał się trafny.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Rejonowy uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia.

Chybiony jest więc przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

W niniejszej sprawie nie da się ustalić, że doszło do naruszenia przepisu art. 233 kpc, wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego niezbicie wynika, że umowa łącząca strony zawierała klauzule abuzywne, a przez to była niekorzystna dla powódki. Opierając się na treści polisy oraz OWU w żadnym wypadku przy zawieraniu umowy

nie da się ustalić jakie są koszty produktu oferowanego przez stronę pozwaną. Nawet wyliczenia przedstawione w trakcie postępowania nie przekonują, że takie właśnie wydatki były niezbędne dla obsługi polisolokaty. Zapisy OWU są nieczytelne dla osoby nieznającej prawa ubezpieczeniowego, zawile i zawierające wielokrotnie odsyłające normy.

Z przedstawionych przez stronę pozwaną w I instancji prywatnych dokumentów nie wynika, by przyszłe koszty w ogóle były przedmiotem negocjacji, tym samym powódka na etapie zawierania umowy nie miała żadnego wpływu na wysokość ustalonych przez ubezpieczyciela kosztów. Zakładając więc nawet, że koszty te są takie jak wskazuje strona pozwana, to i tak nie ma podstaw, aby ryzyko ich poniesienia obciążało wyłącznie jedną stronę umowy. Dlatego też nie sposób przyjąć, że Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie naruszenia art. 217 k.p.c. w z art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Wreszcie też warto podkreślić, że wyliczenia dotyczące kosztów pojawiły się dopiero po rozwiązaniu stosunku prawnego, podczas, gdy na etapie jego zawierania nie informowano klienta, że takie koszty poniesie i że na to przeznaczona jest opłata warunkowa.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji wskazać należy, że co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty warunkowej nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisolokatę, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny.

Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlegało ocenie przez pryzmat przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. I również w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie takie, jakie zawarto w umowie, stanowiło klauzulę abuzywną w myśl w/w przepisu. Strona pozwana nie wykazała, aby jakiegokolwiek postanowienia były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Fakt, czy powódka wiedziała o treści zapisu umownego i czy otrzymała umowę przed jej podpisaniem, nie ma wpływu na ocenę, czy zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Ponadto, co podkreślił Sąd Rejonowy, zapisy dotyczące opłat sporządzone są w sposób niejednoznaczny, są nieczytelne, tym samym zawierając umowę konsument nie mógł przewidzieć wysokości wypłaty w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Wreszcie zatrzymanie niemalże całej zgromadzonej na rachunku kwoty jest rażąco wygórowaną karą za wcześniejsze zakończenie umowy. W konsekwencji stwierdzić należy, że przedmiotowe zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Taka opłata ogranicza ustawowe prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie, wbrew twierdzeniom pozwanego ubezpieczyciela. Wreszcie trzeba też zauważyć, że tak skonstruowana opłata warunkowa ma charakter zbliżony do odstępnego czy procentowej kary umownej, które w żadnym stosunku prawnym nie stanowią świadczenia głównego, a przez ustawodawcę w pewnych sytuacjach zostały wprost uznane za niedozwolone postanowienia umowne, co niejako automatycznie przesądza, że nie mogą stanowić świadczenia głównego. Przepis art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c. stanowi, iż w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Nie ma także mowy o naruszeniu przepisu art. 13 czy art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną wykładnię. To, że ustawodawca przewiduje, że działalność ubezpieczyciela ma być rentowna i przy wykupie ubezpieczenia nie wypłaca się całej wartości rachunku, nie oznacza przyzwolenia na nieakceptowalną wysokość opłaty i jej zawyżanie oraz obciążanie kosztami jedynie ubezpieczonego. Samo też wskazanie we wzorcu opłat nie oznacza, że jest to świadczenie dozwolone.

Tym samym wobec przyjęcia, że umowa zawiera klauzule abuzywne, zasadne stało się uznanie, że zatrzymaną kwotę należy powodowi zwrócić.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powódki znajduje oparcie w przepisach art. 405 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy i OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty likwidacyjnej, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności wszelkich zarzutów apelacji, zarówno dotyczących prawa procesowego, jak i prawa materialnego, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , obciążając przegrywającego pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powódki, ustalonymi według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.